

Wyrok z dnia 24 października 2007 r.

I UK 127/07

Wprawienie się pracownika w stan nietrzeźwości w czasie odbywania drogi z miejsca wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy do siedziby pracodawcy środkiem lokomocji należącym do pracodawcy i kierowanym przez innego pracownika nie wyłącza pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.).

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszkowski, Sędziowie SN: Jolanta Strusińska-Żukowska, Herbert Szurgacz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 października 2007 r. sprawy z odwołania Doroty J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w T.M. z udziałem zainteresowanego Zbigniewa F. - prowadzącego działalność gospodarczą „T.” Produkcja Okien i Drzwi w R. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 listopada 2006 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim, wyrokiem z dnia 30 listopada 2006 r. oddalił apelację wnioskodawczynie Doroty J. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 1 września 2006 r. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił odwołanie wnioskodawczynie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-

Oddziału w T.M. z dnia 24 stycznia 2006 r., odmawiającej jej prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy ze skutkiem śmiertelnym, któremu w dniu 3 września 2005 r. uległ mąż wnioskodawczyni Mirosław J.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Mirosław J. pracował w przedsiębiorstwie Zbigniewa F. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „T.” Produkcja Okien i Drzwi w R. W dniu 3 września 2005 r. został oddelegowany wraz z innymi pracownikami do pracy w S.O., gdzie wykonywane były ogólne prace murarskie. Przewóz w obie strony organizował pracodawca. Praca została zakończona o godzinie 19⁰⁰, pracownicy mieli wrócić na teren zakładu pracy, a następnie rozejść się stamtąd do domów. W trakcie powrotu samochodem firmowym, podczas postoju na stacji benzynowej, jeden z pracowników zakupił alkohol, który pił także Mirosław J. Kierownik nie miał nic przeciwko piciu alkoholu. Kierowca pojazdu był trzeźwy, ze względu na nadmierną prędkość doszło jednak do wypadku drogowego (wypadnięcie samochodu z drogi), w wyniku którego Mirosław J. zginął. Nie przyczynił się on jednak w żadnym stopniu do zaistnienia tego wypadku.

W ocenie Sądu Rejonowego stan faktyczny w sprawie nie budził wątpliwości. Co do oceny prawnej Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł w wyniku wypadku przy pracy, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Kluczowe znaczenie miała zatem ocena, czy zdarzenie, w wyniku którego Mirosław J. zginął, może być ocenione jako wypadek przy pracy w myśl art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Wątpliwości budził przede wszystkim związek z pracą. Sąd Rejonowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdził, że poszkodowany wprowadzając się w stan nietrzeźwości (we krwi Mirosława J. stwierdzono 2,1 promile alkoholu) przerwał związek zdarzenia z pracą, jako że nietrzeźwość pracownika wyłącza jego gotowość do pracy co ma wpływ na ocenę jego pozostawania w dyspozycji pracodawcy. Sąd pierwszej instancji wskazał także, że odszkodowanie nie przysługuje za wypadek w drodze z pracy, aby więc móc je orzec konieczne jest stwierdzenie związku wypadku z pracą, dla którego przesłanka dyspozycyjności pracownika, wyłączona wobec nietrzeźwości Mirosława J., jest niezbędna. Bezprzedmiotowe jest wobec tego także akcentowanie, że mąż wnioskodawczyni nie przyczynił się do zaistnienia wypadku, gdyż wobec zerwania związku z pracą nie można go oceniać jako wypadku przy pracy, w związku z czym jej odwołanie podlegało oddaleniu.

W apelacji wnioskodawczynie domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. W uzasadnieniu apelacji zarzucono wyrokowi Sądu pierwszej instancji naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez uznanie, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie jest objęty normą prawną z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej oraz przepisów postępowania procesowego poprzez pobieżne i błędne rozważenie zebranego materiału dowodowego i odmówienie protokołowi wypadkowemu przymiotu dokumentu urzędowego.

Uzasadniając oddalenie apelacji Sąd Apelacyjny podkreślił, że stan faktyczny w sprawie jest bezsporny, a wniosek Sądu Rejonowego dotyczący oceny prawnej jest prawidłowy, nie narusza zasad logicznego rozumowania i jest zasadny w świetle zasad doświadczenia życiowego. Odnosząc się do zarzutów odmówienia wiary dokumentowi urzędowemu w postaci protokołu wypadkowego Sąd drugiej instancji zauważył, że ustalony przez Sąd stan faktyczny nie jest sprzeczny z okolicznościami ustalonymi w protokole, różna jest natomiast ocena prawna tego zdarzenia. W świetle zasady niezawisłości sędziego Sąd Rejonowy nie był związany oceną dokonaną w protokole. Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, a pogląd tego Sądu, iż wprowadzenie się poszkodowanego w stan nietrzeźwości zrywa związek wypadku z pracą, jest słuszny.

Wyrok ten został zaskarżony w całości przez wnioskodawczynię, która w skardze kasacyjnej wniosła o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie w całości odwołania wnioskodawczynie od decyzji organu rentowego i przyznanie jej jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci męża wskutek wypadku przy pracy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, zarzucając naruszenie prawa materialnego (art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej), poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że spożycie przez pracownika alkoholu w sposób automatyczny i kategorię powołuje zerwanie normatywnego związku wypadku z pracą bez względu na okoliczności konkretnej sprawy, a także przepisów postępowania cywilnego - art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania oceny dowodów w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jako że z ustaleń nie wynikało, aby pracodawca odsunął męża wnioskodawczynie od wykonywania pracy lub że on sam odmówił wykonywania poleceń.

W uzasadnieniu skargi podkreślono, że orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie zerwania związku z pracą poprzez spożywanie alkoholu nie jest jednolite. Można w nim odnaleźć szereg takich orzeczeń, w których przyjęto stanowisko, że samo spożywanie alkoholu przez pracownika w czasie pracy nie powoduje automatycznie zerwania związku z pracą. W skardze wskazano na wyroki dotyczące wypadków zaistniałych w drodze z pracy, w uzasadnieniach których Sąd Najwyższy podkreślał konieczność uwzględniania okoliczności konkretnej sprawy. W związku z tym skarżąca zarzuciła, że wykładnia dokonana przez Sąd Okręgowy jest wątpliwa pod względem jej prawidłowości. Skoro bowiem w ustawie wypadkowej brak jest przepisu wprowadzającego spożycie alkoholu jako przesłankę negatywną uznania wypadku pracownika za wypadek przy pracy, to ocena konkretnego stanu faktycznego odbywać się powinna w sposób zindywidualizowany, w tym poprzez ustalenie, czy pracownik dopuścił się zachowania, które spowodowałoby lub przyczyniło się do powstania wypadku, a także, czy spożywał on alkohol zamiast wykonywania swoich pracowniczych powinności, bezpodstawnie uchylając się od ich wykonywania, czy też po odsunięciu go przez przełożonego od wykonywania pracy. W związku z tym, wobec faktu, że spożycie alkoholu nastąpiło nie z inicjatywy męża wnioskodawczyni i za wiedzą przełożonego oraz że nie przyczynił się on w żadnym stopniu do zaistnienia wypadku, brak jest podstaw do twierdzenia, że Mirosław J. nie pozostawał w dyspozycji pracodawcy, nie uchylał się on od wykonywania obowiązków pracowniczych lub poleceń służbowych, ani nie został od nich, ze względu na stan nietrzeźwości, przez pracodawcę odsunięty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ze względu na jego ogólnikowość, a także z uwagi na to, iż w gruncie rzeczy dotyczy on rozumienia elementu ustawowej definicji wypadku przy pracy w postaci pozostawania pracownika do dyspozycji pracodawcy, a więc kwestii materialnoprawnej.

Na gruncie ustalonego stanu faktycznego spór sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy zdarzenie, którego istotne elementy nie są sporne, stanowiło wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (w skrócie: u.w.).

Regulacja prawna prawa do jednorazowego odszkodowania, którego domaga się wnioskodawczyni, nie nastręcza trudności. Zgodnie z art. 13 u.w. członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Problemy nasuwa natomiast pojęcie wypadku przy pracy, które określa art. 3 ust. 1 ustawy. Zgodnie z tym przepisem za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonego; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności ma rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Charakter prawny zdarzenia z dnia 3 września 2005 r. podlega ocenie z punktu widzenia cech wypadku opisanych w punkcie 3.

Na gruncie ustalonych niespornych okoliczności zdarzenie to miało charakter nagły, zostało też wywołane przyczyną zewnętrzną, którą była nadmierna szybkość samochodu prowadzonego przez kierowcę pracodawcy, skutkiem wypadku była śmierć męża wnioskodawczyni. Sporne natomiast było istnienie wymaganego ustawą związku z pracą, zakwestionowane przez Sądy orzekające w związku ze stanem nietrzeźwości samego poszkodowanego oraz - z tej samej przyczyny - pozostawianie poszkodowanego pracownika w dyspozycji pracodawcy. Związek z pracą niewątpliwie stanowi cechę wyróżniającą wypadek przy pracy, pozwalającą na odróżnienie od innych zdarzeń, kwalifikowanych również jako wypadek. Związek z pracą został określony w przytoczonym wyżej art. 3 ust. 1 u.w. jako związek czasowy (pkt 1), miejscowy (pkt 2) lub związek funkcjonalny (pkt 3). W kontekście rozpoznawanej sprawy problem sprowadza się w pierwszym rzędzie do rozważenia, czy w następstwie spożycia alkoholu i wprawienia się w stan nietrzeźwości doszło do zerwania związku z pracą w rozumieniu art. 3 ust. 1 u.w. Sądy orzekające, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, przyjęły, że wprawiając się w stan nietrzeźwości poszkodowany przerwał związek zdarzenia z pracą. Należy przyznać, że istotnie w niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że stwierdzony stan nietrzeźwości pracownika stanowi podstawę odmowy uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Zarazem jednak trzeba zwrócić uwagę, że po pierwsze, powołane orzeczenia dotyczą wypadków aktualnie opisanych w art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2, podczas gdy w rozpoznawanej sprawie chodzi o wypadek opisany w punkcie 3. Po drugie, w

orzecznictwie, zwłaszcza nowszym, Sąd Najwyższy wyraźnie opowiedział się przeciwko koncepcji, że stan nietrzeźwości przesądza automatycznie o braku związku z pracą (por. uzasadnienie wyroku z dnia 5 marca 2003 r., II UK 194/02, OSNP 2004 nr 8, poz. 143; zob. też w dawniejszym orzecznictwie wyrok z dnia 27 marca 1979 r., III PR 16/97, Lex nr 14490). Po trzecie wreszcie, w kontekście sytuacji opisanej w art. 3 ust. 1 pkt 3 u.w. Trybunał Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 9 lipca 1968 r. (III TR 916/69) uznał za wypadek przy pracy zdarzenia, w którym na polecenie przełożonego pracownik udał się z nim w podróż służbową na jego i przez niego prowadzonym motorze, mimo iż kierujący motocyklem, jak i pracownik, znajdowali się pod wpływem alkoholu, przyjmując, że siedzący z tyłu pracownik nie mógł mieć żadnego wpływu na zajście wypadku, a więc jego stan nietrzeźwości nie spowodował zerwania związku wypadku z pracą. Również w rozpoznawanej sprawie stan nietrzeźwości pracownika nie miał żadnego wpływu na zaistnienie wypadku.

Związek z pracą, o którym mowa w art. 3 ust. 1 u.w., nie ma charakteru związku przyczynowego, lecz stanowi związek normatywny. Stosownie do art. 3 ust. 1 pkt 3 zachodzi związek z pracą, jeśli nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć nastąpiło w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Istotne znaczenie ma zatem, czy w analizowanym przypadku zostały spełnione wymagania przewidziane powołanym przepisem, w szczególności dotyczy to przesłanki pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy. Zgodnie z brzmieniem przepisu odnosi się on wyłącznie do wypadków w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Nie obejmuje więc wypadków w drodze do pracy i z pracy do domu, które są przedmiotem odrębnej regulacji, zwartej w ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 57b). Wymieniony przepis nie czyni żadnego rozróżnienia między wypadkiem w celu rozpoczęcia pracy (wypadek w drodze do) a wypadkiem po zakończeniu wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy (wypadek w drodze powrotnej). Wątpliwości interpretacyjne nasuwa sformułowanie o pozostawaniu w tym czasie w dyspozycji pracodawcy. Sądy orzekające wydają się rozumieć to sformułowanie w takim samym znaczeniu, jak w odniesieniu do wypadku w miejscu i czasie pracy. Sformułowanie o pozostawaniu pracownika w dyspozycji pracodawcy zostało użyte również w art. 128 k.p. zawierającym ustawową (legalną) definicję czasu pracy.

Zgodnie z tym przepisem, czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. W świetle poglądów judykatury i doktryny wprowadzenie się pracownika w czasie pracy w stan nietrzeźwości wyłącza pozostawanie do dyspozycji pracodawcy. W rozumieniu przepisów o czasie pracy pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy wówczas, gdy jest gotów świadczyć pracę oraz gdy jest w stanie świadczyć pracę na rzecz pracodawcy. Stan nietrzeźwości jest zaprzeczeniem gotowości do świadczenia pracy. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że stan nietrzeźwości w jaki wprawił się poszkodowany „wyłączył dyspozycyjność”. Tymczasem pozostawanie pracownika w dyspozycji pracodawcy w myśl art. 3 ust. 1 pkt 3 u.w. wyraźnie dotyczy drogi między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy, natomiast nie odnosi się do czasu wykonywania tego obowiązku.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia pozostawania w dyspozycji pracodawcy. W znaczeniu językowym pozostawanie w dyspozycji ma kilka znaczeń. Między innymi sformułowanie to oznacza „mieć coś lub kogoś do dyspozycji, mieć możliwość posługiwania się, rozporządzania czymś lub kimś” (por. Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, Warszawa 1983, s. 490). W okolicznościach sprawy pracownik wprawił się w stan nietrzeźwości po wykonaniu obowiązków objętych stosunkiem pracy, w czasie przerwy i podróży z miejsca pracy do siedziby pracodawcy. Pozostawał on jednak w dyspozycji pracodawcy w znaczeniu podlegania rozporządzeniu (poleceniu) pracodawcy odbywania tej drogi środkiem lokomocji należącym do pracodawcy i kierowanym przez innego pracownika. W ustalonym stanie faktycznym stan nietrzeźwości nie wyłączał pozostawania zmarłego męża wnioskodawczynie w dyspozycji pracodawcy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 3 u.w.

Zarzut skargi kasacyjnej naruszenia tego przepisu okazał się usprawiedliwiony, co - po myśli art. 398¹⁵ k.p.c. - uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

=====